

## WSTĘP

Owocny dialog, obok wielu innych czynników, musi spełniać dwa podstawowe warunki. Po pierwsze, nie może w nim być tematów tabu, jeśli są one istotne dla którejs z stron. Każdy uczestnik dialogu musi mieć możliwość ich wypowiedzenia, byleby czynił to w formie, która jest do przyjęcia również przez innych uczestników dialogu. Po drugie, każda ze stron musi podjąć wysiłek przyjęcia do wiadomości – zarówno na poziomie zrozumienia, jak i emocji – punktu widzenia drugiej strony. Prawdziwy dialog nigdy nie jest pozbawioną celu wymianą zdań, ale zmierza ku przekonaniu, ku odkryciu prawdy, gdyż inaczej stałby się bezwartościowy<sup>1</sup>. Również dialog chrześcijańsko-żydowski musi spełniać te warunki. Relacje między chrześcijanami a Żydami są tematem powracającym ciągle na nowo. Tematyka ta ma niewątpliwie bardzo wielkie znaczenie w kontekście badań teologicznych, jednak nie do przecenienia jest także jej znaczenie w kontekście kulturowym oraz społecznym. W historii relacji chrześcijańsko-żydowskich nie brakuje uprzedzeń i wzajemnych oskarżeń. Nadal jednak obraz przedstawiciela narodu wybranego w umysłowości chrześcijańskiej, jak też chrześcijanina w mentalności żydowskiej – jest daleki od prawdy.

Jak pokazują badania prowadzone w ramach różnych dziedzin wiedzy, począwszy od egzegezy biblijnej, poprzez historię aż po badania kulturowe, korzenie sporu między Synagogą a Eklezją sięgają czasów Kościoła pierwotnego. Spór ten był prowadzony z różną intensywnością i przybierał w historii różne formy. Przegląd historyczny pozwala ujawnić niemało aktów wrogości i agresji po obu stronach, ale także wiele prób wzajemnego zbliżenia i pojednania. Szczególne miejsce zajmują w nim niewątpliwie słowa i gesty powojennych papieży. Na istotny związek między chrześcijaństwem i judaizmem wskazywali wprawdzie również wcześniejsi papieże, np. Pius XII, który na jednej z audiencji w 1938 roku, a więc tuż przed wybuchem II wojny światowej, nawiązując do postaci Abrahama jako patriarchy i praojca, stwierdził: „Przez Chrystusa i w Chrystusie jesteśmy duchowym potomstwem

---

<sup>1</sup> Por. J. Ratzinger, *Die Vielfalt der Religionen und der Eine Bund*, Hagen: Urfeld 1998, s. 120.

Abrahama. Pod względem duchowym my wszyscy jesteśmy Semitami”<sup>2</sup>. Tematem spornym pozostaje postawa Piusa XII wobec Zagłady. Jest to temat ciągle jeszcze nie do końca odsłonięty, a wyniki dotychczasowych badań nie są znane szerszej opinii publicznej. Tym większe znaczenie mają w tym kontekście wysiłki w kierunku pojednania podjęte przez papieża Jana Pawła II oraz Benedykta XVI. W trakcie długiego pontyfikatu papieża Polaka nie brakowało słów i gestów podkreślających wolę szczerego dialogu. Obok wyraźnego i wielokrotnego potępienia wszelkich przejawów antysemityzmu, Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który odwiedził synagogę żydowską. Głębokie teologiczne uzasadnienie potrzeby i sensu dialogu chrześcijańsko-żydowskiego Kościół zawdzięcza Benedyktowi XVI. Jeszcze przed wyborem na Stolicę Piotrową Joseph Ratzinger wielokrotnie wypowiadał się na ten temat. Z perspektywy chrześcijańskiej wszystkie nadzieje mesjańskie narodu wybranego spełniają się w Jezusie Chrystusie. On także doprowadza Bożą wolę wyrażoną w Torze do pełni, otwierając ją jednocześnie na perspektywę uniwersalną. Nie oznacza to jedynie wydobycia pewnych uniwersalnych norm moralnych z żywej całości relacji do Boga, jaką zawiera doświadczenie religijne Starego Testamentu<sup>3</sup>. Chrześcijanie nie mogą wprawdzie zrezygnować z głoszenia Jezusa Chrystusa jako jedyne Pana i Zbawcy, którego elementem jest nadzieja, że kiedyś również naród wybrany rozpozna w Chrystusie Syna Bożego i że w ten sposób zablizni się rana oddzielająca Synagogę od Eklezji. Jednocześnie jednak – jak podkreśla Ratzinger – nadzieja chrześcijańska zawiera w sobie uznanie Bożego planu, którego częścią jest istnienie własnego posłannictwa, jakie zostało przez Boga powierzone Izraelowi także w „czasie pogan”<sup>4</sup>.

Z tych względów wśród form dialogu międzyreligijnego dialog chrześcijańsko-żydowski nie ma precedensu. Z oczywistych względów nie ma on charakteru dialogu międzywyznaniowego jak ten prowadzony z Kościołami prawosławnymi oraz wspólnotami kościelnymi, które wyszły z Reformacji. Nie jest to również dialog międzyreligijny jak ten prowadzony z islamem, buddyzmem czy hinduizmem. Chrześcijaństwo i judaizm wyrastają z jednego pnia, a żydowskie święte pisma wchodzi w skład chrześcijańskiej Biblii i to tak ściśle, że – jak podkreślono w dokumencie Papieskiej Komisji Biblijnej z 2002 roku – „bez Starego Testamentu Nowy Testament byłby księgą nie do rozszyfrowania, rośliną pozbawioną korzeni

<sup>2</sup> Cyt. za: P. Milcarek, *Przeciw fałszywym ideałom*, „Gość Niedzielny” 2016 z 15.05., s. 36. Ciekawy i nieznany bliżej jest fakt przygotowywania przez Piusa XII encykliki przeciwko rasizmowi, której proponowany tytuł miał brzmieć *Societatis Unio*. Zob. projekt tekstu encykliki wraz z komentarzami w: A. Rauscher (Hrsg.), *Wider den Rassismus. Entwurf einer nicht erschienenen Enzyklika (1938). Texte aus dem Nachlaß von Gustav Gundlach SJ*, Paderborn–München–Wien–Zürich: Schöningh 2001.

<sup>3</sup> J. Ratzinger, *Die Vielfalt der Religionen*, s. 39.

<sup>4</sup> Tamże, s. 110.

i skazaną na uschnięcie”<sup>5</sup>. W Katechizmie Kościoła Katolickiego tajemnica posłannictwa Jezusa w kontekście wiary Izraela oraz innych religii zostaje naświetlona w ramach interpretacji Mateuszowej perykopy o magach (Mt 2,1-12): „Ich przybycie oznacza, że poganie tylko wtedy mogą odkryć Jezusa i wielbić go jako Syna Bożego i Zbawiciela świata, gdy zwrócą się do Żydów i przyjmą od nich obietnicę mesjańską, która jest zawarta w Starym Testamencie”<sup>6</sup>. Nowy szacunek dla żydowskich interpretacji Starego Testamentu może się okazać bardzo owocny dla pracy chrześcijańskich biblistów, ale także dla całego Kościoła<sup>7</sup>.

Niezależnie od wyniku dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, który z jednej strony domaga się pogłębionych badań egzegetycznych oraz historyczno-kulturowych, a z drugiej, niewątpliwie także wysiłku w kierunku wyzbycia się wzajemnych uprzedzeń i stereotypów – jedno jest pewne: ciemne karty historii, a szczególnie Zagłada, pozostająca na zawsze bolesną raną także w relacjach chrześcijan i Żydów, powinny jeszcze bardziej wzmocnić wysiłek w kierunku wzajemnego zrozumienia i zbliżenia.

Nie sposób w jednym tomie zebrać, chociażby fragmentarycznie, wszystkich wątków dialogu chrześcijańsko-żydowskiego. Niniejszy numer „Studiów Nauk Teologicznych PAN” prezentuje jedynie wybrane tematy, przedstawione z perspektywy chrześcijańskiej. Należy mieć nadzieję, że zamieszczone w niniejszym tomie artykuły pozwolą przynajmniej dostrzec rozległość, ale i wagę tej problematyki.

*Ks. prof. dr hab. Marian Machinek MSF*

<sup>5</sup> Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski i jego Święte Pisma w Biblii chrześcijańskiej*, nr 84, tłum. R. Rubinkiewicz, Kielce: Verbinum 2002, s. 167.

<sup>6</sup> KKK, nr 528.

<sup>7</sup> J. Ratzinger, *Przedmowa*, w: Papieska Komisja Biblijna, *Naród żydowski*, s. 11.

